

Okno na świat

Z DONIESIEN P, ELTA

Spotkanie prezydentów Polski, Francji i Niemiec

Przybyłych do Gdańska prezydentów Republiki Federalnej Niemiec Richarda von Weizsaeckera oraz Republiki Francuskiej — Francois Mitterranda, powitał po przyjeździe z lotniska na gdańską starówkę prezydent RP Lech Wałęsa.

W gdańskim Dworze Artusa rozpoczęła się ceremonia nadania prezydentem Niemiec i Francji, przyznanych im przez Uniwersytet Gdański doktorat honoris causa. Przed wyjazdem z lotniska SLD i Weizsaecker i Mitterrand posta-

nowili wiaść do jednego samochodu, co nie było przewidziane protokołem i wymagało zainstalowania na limuzynie volvo, którym jechał miał wcześniej sam Mitterrand, dodatkowego proporcera z niemieckim godłem.

Wybory-93

Z POLSKI

SUCHOCKA: ZOSTAWIAMY PAŃSTWO W DOBRYM STANIE

Rząd zostawia państwo w dobrym stanie, ze wzrostem gospodarczym — powiedziała premier Hanna Suchocka po posiedzeniu Rady Ministrów, przedstawiając dziennikarcom przesłanie obecnego rządu dla nowej koalicji rządowej. Poinformowała, że rząd pada się do dymisji po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu, kierując do niego uprzednio ponad 50 projektów ustaw. Suchocka zapowiedziała, że nie wejdzie do ewentualnego rządu tworzonego przy udziale SLD.

„Uważamy za najważniejsze dla każdego rządu aby utrzymało co dało się do tej pory zrobić: wzrost gospodarczy, mocny pieniądź, zahamowanie inflacji i kontynuowanie decentralizacji, a także utrzymanie pozycji Polski jako lidera w tej części Europy” — stwierdziła. „Wyrażamy nadzieję, że oczekiwania społeczne rozbudzone w czasie kampanii wyborczej przez zwycięskie partie nie spowoduje zahamowania wzrostu gospodarczego i osiągniętego pokoju społecznego” — podkreśliła Suchocka.

W SENACIE PRZEWAGA SLD I PSL

Według oficjalnych wyników wyborów do Senatu, uzyskanych przez dziennikarzy PAP w 27 województwach, do godziny 11-tej we wtorek Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polska Stronnicwo Ludowe uzyskały po 21 miejsc w tej Izbie.

Po 3 miejsca zdobyły Unia Pracy i NSZZ „Solidarność”, 2 miejsca Unia Demokratyczna, a po 1 — Bezpартyjny Blok Wspierania Reform, Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”, Mniejszość Niemiecka i Solidarnosc Rolników Indywidualnych.

Programowe zapowiedzi pierwszej „szóstki”

Program Powszechnej Prywatyzacji i zakres interwencji państwa w dziedzinie gospodarki wydają się być głównymi punktami, w których konieczny byłby kompromis ewentualnej koalicji SLD i PSL. Kompromis w tych samych kwestiach oraz niektórych rozwiązaniach polityki społecznej bytby, jak wynika z analizy programów, równie potrzebny przy zawieraniu koalicji UD — PSL — UP.

Program Powszechnej Prywatyzacji i zakres interwencji państwa w procesy gospodarcze. Chce znaleźć kompromis między interesami pracodawców i pracobiorców. SLD zamierza kontynuować program powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszy inwestycyjnych pod kontrolą parlamentu i z pewnymi zmianami. Zapowiada zwiększenie ochrony rynku krajowego i ulgi dla inwestycji, które przyniosą nowe miejsca pracy.

Program Powszechnej Prywatyzacji i zakres interwencji państwa w dziedzinie gospodarki wydają się być głównymi punktami, w których konieczny byłby kompromis ewentualnej koalicji SLD i PSL. Kompromis w tych samych kwestiach oraz niektórych rozwiązaniach polityki społecznej bytby, jak wynika z analizy programów, równie potrzebny przy zawieraniu koalicji UD — PSL — UP.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zapowiada zwiększenie zakresu interwencji państwa w procesy gospodarcze. Chce znaleźć kompromis między interesami pracodawców i pracobiorców. SLD zamierza kontynuować program powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszy inwestycyjnych pod kontrolą parlamentu i z pewnymi zmianami. Zapowiada zwiększenie ochrony rynku krajowego i ulgi dla inwestycji, które przyniosą nowe miejsca pracy.

Unia Demokratyczna jest zdania, że poziom 4,5 proc. deficytu ustalony na przyszły rok to maksimum do jakiego można dopuścić. Jest przeciwna skokowej dewaluacji złotego. Górna granica podatku dochodowego od osób fizycznych nie powinna przekraczać 40 proc. Opowiada się za programem powszechnej prywatyzacji. Zapowiada walkę z przemytem i poprawę egzekwowania należności celnych. Inflacja powinna być obniżona do jednocyfrowej.

Unia Pracy zakłada utrzymanie 4,5 proc. deficytu, jeżeli produkt krajowy brutto wzrosnie o 5 proc. i poprawi się ścisłość podatków. Opowiada się za wprowadzeniem 50 proc. podatku dochodowego od dochodów indywidualnych, który dotyczyłby wyłącznie bardzo wysokich dochodów. Prywatyzacja powinna być prowadzona na zasadach komercyjnej — w pierwszej kolejności obejmowałaby m.in. przemysł przetwórczy, budownictwo, transport.

Unia Pracy zakłada utrzymanie 4,5 proc. deficytu, jeżeli produkt krajowy brutto wzrosnie o 5 proc. i poprawi się ścisłość podatków. Opowiada się za wprowadzeniem 50 proc. podatku dochodowego od dochodów indywidualnych, który dotyczyłby wyłącznie bardzo wysokich dochodów. Prywatyzacja powinna być prowadzona na zasadach komercyjnej — w pierwszej kolejności obejmowałaby m.in. przemysł przetwórczy, budownictwo, transport.

Unia Pracy zakłada utrzymanie 4,5 proc. deficytu, jeżeli produkt krajowy brutto wzrosnie o 5 proc. i poprawi się ścisłość podatków. Opowiada się za wprowadzeniem 50 proc. podatku dochodowego od dochodów indywidualnych, który dotyczyłby wyłącznie bardzo wysokich dochodów. Prywatyzacja powinna być prowadzona na zasadach komercyjnej — w pierwszej kolejności obejmowałaby m.in. przemysł przetwórczy, budownictwo, transport.

Unia Pracy zakłada utrzymanie 4,5 proc. deficytu, jeżeli produkt krajowy brutto wzrosnie o 5 proc. i poprawi się ścisłość podatków. Opowiada się za wprowadzeniem 50 proc. podatku dochodowego od dochodów indywidualnych, który dotyczyłby wyłącznie bardzo wysokich dochodów. Prywatyzacja powinna być prowadzona na zasadach komercyjnej — w pierwszej kolejności obejmowałaby m.in. przemysł przetwórczy, budownictwo, transport.

Bosnia

IZETBEGOVIC PRZEDŁOZY PARLAMENTOWI POROZUMIENIE POKOJOWE

Prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegovic zgodził się na przedłożenie w najbliższy poniedziałek parlamentowi swego kraju porozumienia pokojowego, utrzymując nadzieję na uregulowanie konfliktu mimo odwołania przewidzianego na ten wtorek spotkania w Sarajewie. Rzecznik międzynarodowych mediatorów lorda Davida Owena i Thorvalda Stoltenberga — John Mills oświadczył, że podcas poniedziałkowych rozmów

na brytyjskim lotniskowcu „vincible” między przedstawicielami Muzulmanów, Serbów i Chorwatów osiągnięty został, choć nie do końca, porozumienie o zakończeniu trwającego 17 miesięcy konfliktu zbrojnego.

ZAOSTRZENIE WALK W BOŚNI ŚRODKOWEJ

W nocy z poniedziałku na wtorek nastąpiło dalsze zaostrzenie walk między Muzulmanami i Chorwatami w Bośni Środkowej — poinformowało radio bośniackie. Zarówno muzulmański, jak i chorwacki wojskowi mówią o „tuzinach zabitych” w czasie zarytých walk w rejonie miasta Vitez. Ciężkie walki połączone z dużymi stratami toczyły się tak-

że w okolicy Mostaru, stolicy Hercegowiny. Rozgłoszenie wiadomości o chorwackim ataku na Mostar i zaostrzeniu walk wackich starających się powstrzymać napierające siły muzulmańskie. Te ostatnie najprawdopodobniej jeszcze w najbliższych dniach rozpoczęły bezspornie uderzenie w kierunku słabiej bronionej części miasta.

Bliski Wschód

CHRISTOPHER O POLITYCE WOBEC BLISKIEGO WSCHODU

Wysoko ocenając podpisanie w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie porozumienie izraelsko-palestyńskie, Stany Zjednoczone zamierzają aktywnie zaangażować się w jego realizację — oświadczył w poniedziałek sekretarz stanu Warren Christopher na Uniwersytecie Columbia. Porozumienia te trzeba szybko wcielić w życie — stwierdził Christopher.

W tym celu USA będą organizatorem spotkania gospodarczego na wysokim szczeblu najbardziej rozwiniętych krajów świata. Zadaniem tego forum będzie zapewnienie niezbędnych 3 mi-

liardów dolarów na budowę portu na Bliskim Wschodzie — podkreślił Christopher. Sekretarz stanu USA ponownie sprawę konieczności realizacji przez państwa bliskowschodnie swego stosunku do Izraela. Obecnie, kiedy Izraelczyści i Palestynicy porozumieją się do współpracy i zgodzili się na wspólną podnoszenie swego poziomu życia, kontynuowanie walki przez państwa arabskie wydaje się Christopherowi absolutnie bezcelowe. Bojkat ten powinien, jego zdaniem, przetrwać przeszłości.

ROZMOWY DELEGACJI IZRAELSKIEJ W TUNISIE

Przebywająca w Tunezji oficjalna delegacja izraelskiej ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęła w poniedziałek wieczorem rozmowy w tunezyjskim MSZ dotyczące planowanego na październik wielostronnego roboczego spotkania w sprawie uchodźców palestyńskich.

Wielu wykluczył także możliwość spotkania się delegacji w Tunezji z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny gdzie OWP ma swą główną siedzibę. Wzyta — powiedział on — ma na celu jedynie ustalenie „technicznych i finansowych” aspektów organizacji przyszłej konferencji. Według dotychczasowych ustaleń, odbyć się ona w dniach 12—14 października w Tunisie.

Gruzja

ROZMOWY WSPÓLNEJ KOMISJI BEZ REZULTATU

Bez rezultatu zakończyło się we wtorek nad ranem w Soczi posiedzenie wspólnej komisji ds. uregulowania konfliktu w Abchazji. Delegacje Gruzji i Abchazji przedstawiły swoje stanowisko co do punktów porozumienia

przewidywanego wstrzymanie ognia, wycofanie wojsk ze strefy konfliktu, wprowadzenie sił pokojowych i powrót do stolicy Abchazji Suchumi legalnych organów władzy. Na zakończenie spotkania podpisano żadnego protokołu.

TRWAJĄ ZACIĘTE WALKI W ABCHAZJI

Zacięte walki toczyły się w poniedziałek wieczorem i w nocy na wtorek na wszystkich frontach konfliktu gruzińsko-abchaskiego — podała gruzińska agencja GIA, powołując się na centrum prasowe sił gruzińskich w Suchumi.

Zaciekle boje trwały na przebiegających Suchumi — nad rzeką Gumista, w wioskach Sierawa i Tawistupleba w okolicy Suchumi. Obie strony zachowały swe poprzednie pozycje. Zdaniem obserwatorów, w ciągu ostatnich czterech dni Abchaz straciła kilkadziesiąt żołnierzy i setki zabitych. Gruzini przynajmniej ich strony zginęło 80 żołnierzy.

Białorus

WOJEWODA GRODZIENSKI ZASTRZELONY PRZED SWOIM DOMEM

Wojewoda grodzieński Dmitrij Arcimienja został w poniedziałek wieczorem zastrzelony przed swoim domem w Grodzie — poinformowało 21 bm. Radio Białystok, powołując się na przedstawiciela firmy „Omega” Bogdana Simonienko. Informację tę potwierdził dyr.

grodziejskiego radia Jan Golecki. Dodał, że wojewoda został strzelony z pistoletu z tłumaczem, kiedy wysiadł z samochodu, którym jechał do stacji. Władca zginął od strzału w świątków szyi, czas na jego grodzieńskie wciąż podaje nieznany w tej sprawie.

Kalejdoskop aktualności

23 WRZEŚNIA — DZIEŃ ŻAŁOBY

23 września przypada rocznica holocaustu Żydów. W dniu tym na Litwie zostaną wieszane flagi spowite kirem — państwem na znak żałoby. W tym dniu w Warszawie odbył się dzień Żydów, zamordowanych na Litwie. Zostanie uczczony naród, który na Litwie żyje już od 800 lat.

PIERWSZE STOWARZYSZENIE POLICJI NA LITWIE

Powstało Litewskie Stowarzyszenie Policji. Jest to organizacja społeczna o charakterze niepolitycznym, mająca na celu zrzeszanie pracowników policji litewskiej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — pracujących i emerytów. Statut stowarzyszenia głosi, że będzie się troszczyć o sprawy polityczne, zdrowotne, wypoczynkowe swych członków, broniło ich praw i wolności obywatelskich, społecznych i ekonomicznych, słusznych i interesów.

Na przewodniczącego stowarzyszenia został wybrany Antanas Kaban. Przewodniczącym stowarzyszenia przekształcił się w organizację zawodową pracowników policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„AUDEJAS” KUPIŁ LITWINI I NIEMCY

20 września zakład „Audejas” w Wilnie został sprzedany za kwotę wymienialną. Grupa inwestorów — dyrektor generalny „Audejasu” Jonas Karčiauskas, jego zastępca Viktoras Majauskas oraz biznesmen z niemieckiego miasta Akwizgran, właściciel wielkiej firmy włókienniczej Matthias Becker — nabyła 38 proc. akcji tego państwa w przedsiębiorstwie. Państwo wypłaci im 1,99 mln dolarów USA. Nabywcy zobowiązali się do zwiększenia 2,5 razy wynagrodzenia pracowników i zamierzają nie zmniejszać, ale zwiększać liczbę stanowisk pracy.

RANNI MILCZA, POGŁOSKI ROZCHODZĄ SIĘ

W niedzielny wieczny rannik koło restauracji „Žirmonai” w Wilnie padły strzały. Nie ustaleni osobnicy z broni automatycznej ostrzelali samochód „Mazda 323”, do którego wsiadli trzej mężczyźni po opuszczeniu tej restauracji. Kierowca samochodu W. Krasovis i pasażer L. Sadowski zostali ranni w nogi, natomiast inny pasażer, obywatel Izraela L. Markiewicz w głowę. Stan jego jest bardzo ciężki. Wszystkich rannych umieszczono w szpitalu. Policja ma wiele wersji tego wydarzenia jednakże wszystkie są „proste”, więc nie może powiedzieć nic konkretnego o tym incydencie, bowiem poszkodowani nie mówią policjantom. Na miejscu wypadku znaleziono bardzo dużo łusek od naboju automatycznego „Kalsnikowa” i pistoletu.

Są wersje (ale nie ze strony policji), że wypadek łączy się z d.ś. o pieniądzu, których poszkodowani komuś nie oddali. Ale to tylko przypuszczenia, a w mieście krąży ich bardzo wiele o tym wydarzeniu.

CENTRUM LUDOBÓJSTWA I RUCHU OPORU

Zakończono opracowanie i przekazano rządowi statut Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu mieszkańców Litwy. Utworzenie Centrum Badań Ludobójstwa na Litwie ma prehistoryczny charakter. Archiwum KGB przez długi czas znajdowało się w centrum uwagi społeczeństwa i polityków, wokół nich wrzały napiętości, operowały się różne ugrupowania polityczne. Rząd A. Abišala utworzył tymczasowe centrum ludobójstwa, które zaprosiło ludzi do odwiedzania gmachu KGB.

Latem br. Sejm uchwalił ustawę „O utworzeniu Centrum Badań Ludobójstwa i ruchu oporu mieszkańców Litwy”, zobowiązującą do opracowania nowego statutu centrum.

Zobowiązano rząd do przydzielenia Centrum lokalu w śródmieściu. Jeszcze nie zdecydowano, czy będzie to dawny gmach KGB.

POWSTAŁO TOWARZYSTWO PARAPSYCHOLOGÓW LITWY

W sobotę odbyła się założycielska konferencja parapsychologów Litwy. Utworzono Towarzystwo Parapsychologów Litwy. Wskazano jego statut, który między innymi przewiduje prowadzenie pracy naukowej i badawczej w dziedzinie parapsychologii, wypracowanie dla ludności republiki pomocy metodycznej i konsultacyjnej w kwestiach zachowania zdrowia, zdrowego trybu życia. Na konferencji wybrano prezydium towarzystwa. Jego przewodniczącą została znana w republice bioenergetyki kategorii międzynarodowej Stefania Purienė.

W konferencji uczestniczyli bioenergetycy, uzdrowicze ludowi, pracownicy medycyny. Z wielką uwagą jej uczestnicy wysłuchali wykładu o duchowości z Australii Alfonsa Savickisa. Na głównym honorowym członka honorowego towarzystwa. Na głównego honorowego członka honorowego towarzystwa został wybrany wybitny Vytautas Kapaciauskas.

NI GDY NIE JEST ZA PÓŹNO

Senacyjna wiadomość podała londyńska gazeta „Daily Mail”. Pani Liliana Bolucci urodziła syna. Jej partner nie zechciał się u profesora Carlo Flamignio. W obawie, że on się o 10 lat, przynajmniej się tylko do pięćdziesięciu.

UBEZPIECZAJMY SIĘ!

Mieszkaniec Poniewieża Z. Ivaičius zlamal obcy czajek. Ponieważ nie ubezpieczony (3 tysiące talonów), należało mu się od niego 3 miliony. Musiał jednak przedstawić zeznania świadków i formalności otrzymane... 1,5 miliona odszkodowania z tytułu ubezpieczenia.

PODAROWAŁ PAŁAC W POŁADZE

Wielki warszawiak hrabia Alfred Tyszkiewicz razem z żoną w 1900 roku podarował pałac swego wujka hrabiego Aleksandra Tyszkiewicza. W tym pałacu tym miesiącu się obecnie alyne muzeum burzyny w Warszawie. Jednakże, jak podaje „Respublika”, hrabia nie rościł żadnych praw do pałacu, który przyszedł do rąk państwa. Wobec tego pałac został podarowany Litwie. A swoją drogą, gdyby nie chciał podarować Litwie pałac, to mógłby go odzyskać, jeśli nie jest obywatel Litwy.

Wielki polowiec doniesień agencji informacyjnych, radia, prasę i telewizję o lit. wianych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

14 września br. opublikowaliśmy wystąpienie ministra — szefa URM RP J. M. Rokity, które wygłosił na spotkaniu ze społecznością litewską w Sejnach w dn. 23 sierpnia 1993 r. Była w nim m.in. mowa o utworzeniu powiatu sejneńskiego przy nowym podziale administracyjnym Polski. Jak wynika z nadesłanego do naszej redakcji PRO MEMORIA, jakie przedstawiciele działających w Polsce litewskich organizacji społecznych skierowali do Pani Hanny SUCHOCKIEJ — Premier Rzeczypospolitej Polskiej — wystąpienie ministra spotkało się z negatywną reakcją społeczności litewskiej w Polsce. Polecamy uwadze Czytelników nadesłany do nas dokument.

Pani Hanna SUCHOCKA
Premier Rzeczypospolitej
Polskiej

Pro memoria

Dnia 23.08.1993 r. Szef Urzędu Rady Ministrów Jan Maria Rokita specjalnie przyjechał do Sejny, by zakomunikować postanowienie rządu — przywrócenie powiatu sejneńskiego.

Zastanawiająca jest wypowiedź ministra J. M. Rokity, który w uzasadnieniu decyzji rządu stwierdził, że powołuje się jednostkę nie mającą uzasadnienia ekonomicznego. Jest ona natomiast istotna ze względów politycznych, bowiem na tym terenie mieszka także ludność litewska.

Minister J. M. Rokita wykrzywił swój przyjazd do Sejny, by pochwalić swój rząd za przykłądne traktowanie mniejszości litewskiej w Polsce i skrytykować Litwę i jej postępowanie wobec mniejszości polskiej na Litwie.

W naszym przekonaniu rząd, którym Pani Premier kieruje, Litwinów w Polsce potraktował instrumentalnie, głosząc, że przywrócenie powiatu sejneńskiego, który nie obejmuje całej etnicznej ludności litewskiej na Suwałszczyźnie, ma na celu dowartościowanie statusu Litwinów. Przeciwnie tego rodzaju interpretacji, służącym do jednostronnych celów politycznych oraz zaognianiu stosunków polsko - litewskich, stanowczo protestujemy.

W istocie bowiem rząd, który pan Rokita przedstawił jako żyły dla Litwinów, świadomie pominał najistotniejszą dla nich sprawę, nieodłącznie związaną z przywróceniem powiatu sejneńskiego, a mianowicie usankcjonowanie języka litewskiego jako pomocniczego (obok języka państwowego) w organach państwowych i samorządowych stopnia powiatowego oraz w tych jednostkach, w których ludność litewska stanowi znaczny procent. Oczekiwaliśmy rozwiązania tej kwestii, opartego na zasadzie wzajemności zgodnie z deklaracją polsko - litewską.

Boli nas i obraża, gdy pan minister Rokita prowokuje obie lokalne społeczności — i Litwinów, i Polaków — publicznie oskarżając mniejszość litewską w Polsce o nielojalność i twierdząc, że przywrócenie powiatu w Sejnach stwarza ryzyko (vide: „Gazeta w Białymstoku” 25.08.1993 i „Kurier Poranny” 25.08.1993).

Polakom na Litwie życzymy serdecznie wszelkiej pomyślności. Jednakże nie możemy przemilczeć faktu, gdy zasada wzajemności raczą odbiega od podpisanej deklaracji na niekorzyść mniejszości litewskiej w Polsce. Oczekiwaliśmy, że zostaną zastosowane rozwiązania prawne podobne do tych, jakie zastosowano wobec Polaków na Litwie. Przypominamy o potrzebie ustawowego regulowania statusu mniejszości narodowych w Polsce. W Sejnach — w sytuacji gdy Litwini stanowią znaczny procent mieszkańców Sejny i 40 proc. ludności w gminie — dotychczas nie ma ani jednego przedszkola, ani jednej szkoły litewskiej. Język litewski jest wypierany nawet z życia prywatnego, nie mówiąc już o tym, że nie zabraliśmy na spotkanie z panem ministrem Rokitą, a reprezentująca naszą społeczność Wspólnota Litwinów w Polsce w ogóle nie została na nie zaproszona. Odbieramy to nie tylko jako przejaw lekceważenia przez władze, ale też jako zaprzeczenie ducha europejskich

Rada Wspólnoty Litwinów w Polsce
Bronisław MAKOWSKI
Przewodniczący

Zarząd Krajowy Wspólnoty Litwinów w Polsce
Józef Sygłł FORENCIEWICZ
Przewodniczący

norm w dziedzinie traktowania mniejszości narodowych.

Litwini w Polsce zachowują niewzruszenie lojalność obywatelską wobec państwa polskiego i nie mogą być rozgoryczeni wystraszonymi demagogicznymi, propagandowymi deklaracjami o docenianiu aspiracji naszej mniejszości. Podpisane deklaracje muszą być realizowane w życiu i wyrażać się w konkretnych czynach. Powinniśmy odczuwać zrozumienie i pomoc dla naszych życiowych potrzeb językowych, oświatowych i kulturalnych.

Uprzejmie przypominamy Pani Premier, że nadal są aktualne nasze „Pro memoria” (z dn. 19.03.1991 oraz 05.09.1991), m.in. w tej kwestii, a także sprawy poruszone w specjalnym liście Litwini Spraw Zagranicznych Litwy Pana Algirdasa Saudargasa do Ministra Spraw Zagranicznych Polski Pana Krzysztofa Skubiszewskiego. Aktualność tej i innych istotnych dla naszej narodowości kwestii — wyłożonych we wspomnianych dokumentach — podkreślamy.

Pragniemy przypomnieć, że ze względu na brak finansowania lokalnego Stowarzyszenia Litwinów w Sejnach, Warszawie i Wrocławiu znajdują się w fazie przedkandydatury dwa kandydatów na stanowisko pełnomocnika ds. oświaty litewskiej suwalski kurator bezceremonialnie zignorował, a skutki jego decyzji odczuwamy bardzo dotkliwie. Możłoby składowanie egzaminów wstępnych w języku polskim na wyższe uczelnie Litwy, tłumaczenie i wydawanie wszystkich podręczników w języku polskim dla szkół polskich są tymi przykładami, o których my, Litwini, możemy tylko marzyć.

Przedstawiając Pani Premier nasze krytyczne uwagi i prosząc o pomoc w rozwiązaniu ważnych dla nas problemów, w tym statutu języka pomocniczego dla języka litewskiego w nowej jednostce administracyjnej, oczekujemy, że zostaną one potraktowane zgodnie z duchem i literą polsko - litewskiej deklaracji.

Z wyrazami szacunku

Stowarzyszenie Litwinów w Polsce
Jurata KORDOWSKA
Z-ca przewodniczącego

Litewskie Towarzystwo im. Św. Kazimierza
Witold GRYGUTIS
Przewodniczący

Sejny—Puńsk, dn. 25.08.1993 r.

BONK — żegnaj nudo

PREZENTACJA W CENTRUM SZUKI WSPÓLCZESNEJ

Codzienna, otaczająca nas dokoła i coraz bardziej pochłaniająca. A przecież trzeba tylko dobrze się rozejrzeć, spojrzeć na każdą rzecz inaczej, wesołej, w każdym przedmiocie na pozór ciężkim i niewdzięcznym dojrzeć piękno i poezję. Nie jest to łatwe.

I na pewno będą też sceptycy, którzy po oberzeniu tego pokazu wyjdą znowu ze swym codziennym minowym nastrosiem, zadając sobie pytanie: a jakiz z tego pożytek?

W wielu krajach skandynawskich słowo BONK ma magiczną wprost siłę — bo BONK — to sposób na życie, to, jak określił plastyk, inicjator tego pokazu Alvar Gullichsen pakiet rozrywkowy dostępny dla każdego.

Kompania BONK Business została założona w roku 1988 w Helsinkach. A główną jej produkcją są nieczytane, ale realnie wyglądające maszyny. Prezentowane były w wielu galeriach, muzeach, na kiermaszach przemysłowych.

Wielu zadaje sobie pytanie — czy jest to sztuka? Jest. I przy tym wspaniała. Nie mająca granic, ironiczna, wychodząca za ramy zwykłego stereotypu.

Do Wilna zostały przywiezione pierwsze próbki dużego zbioru.

Prezentowane tu są nie tylko maszyny, ale zdjęcia, świetnie inscenizowane, wyinki z prasy, wydania reklamowe.

Jakże się nie uśmieć przy całym szeregu „miss” przy zdjęciach zaopatrzonych tak krótkimi, ale tak wymownymi podpisami.

Wszystkie maszyny wykonane są w pracowni Alvara Gullichsena przy bardzo aktywnej pomocy disajnera Henrika Heljö.

I Nasza między innymi też przybył fotografik Magnus Weckström, którego wspaniałą kolekcję mamy możliwość oglądać.

Wystawa BONK jest pierwszą tego rodzaju. Wywoła zapewne kontrowersje, ale jej organizatorzy żywią nadzieję, że ten styl życia znajdzie na Litwie swoich odbiorców. Dobrze żeby tak się stało, a przynajmniej dziś mamy możliwość poprzez śmiech nieco rozchmurzyć jesienne dni.

Helena GŁADKOWSKA

KURS WALUT



Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
4,15	4,30	2,50	2,65	0,30	0,40
4,15	4,31	2,50	2,69	—	—
4,10	4,41	2,45	2,63	0,20	0,40
4,10	4,35	2,50	2,70	0,30	0,40
4,16	4,30	2,60	2,65	—	—

Samotność — to choroba uleczalna

Litwa ma jeden z najwyższych w Europie wskaźników rozwodów, co trzecie małżeństwo rozpada się. Powrotnie zakłada rodzinę 30 proc. rozwiedzionych. Wśród młodych ludzi do lat 30 aktualnie około 25 proc. nie było ani razu w związku małżeńskim. Taką jest statystyka, może niezbyt dokładna, ale charakteryzująca sytuację, że tak powiem na rynku matrymonialnym. Jest komu się zenić, jest kogo brać za żonę, a jednak tak wielu ludzi pozostaje bezennymi. Nie tylko w naszym kraju. Dlaczego tak jest? Pytanie to nurtuje wielu. Spróbowała znaleźć na nie odpowiedź Magdalena Serczyk-Cieślak, właścicielka i szefowa „Syrenki”, najstarszego w Polsce biura matrymonialnego. Wydała ona książeczkę „Poradnik dla samotnych”.

Autorka opisuje w niej dzieje „Syrenki”, założonej przed 35 laty przez jej matkę, p. Olę Serczykową, następnie próbuje opowiedzieć, w jaki sposób w „Syrencie” pary się dobierają. Na zakończenie każdego rozdziału autorka jako osoba doświadczona umieszcza rady dla pań i panów, które właśnie pomagają niezdecydowanym inaczej spojrzeć na siebie, na miłość i otaczające życie. W tej publikacji próbujemy część z nich przekazać czytelnikom. „Teraz, gdy mam już niemalże doświadczenie w zawodzie „swatki” — pisze p. Serczyk — nie wyobrażam sobie, że można uczciwie wykonywać tę profesję, będąc nastawionym jedynie na zysk. Traci się wówczas oczu człowieka i cała usługa nie ma racji. Aby pomagać ludziom, trzeba ich lubić, umieć wysłuchać. Nieśmiały — ośmielać, zakompleksionych umiejętnie doprowadzić do uświadomienia sobie własnych zalet. A agresywnymi po prostu potrząsnąć.

Mijałaby się z prawdą, twierdząc, że każdemu samotnemu, który przyjdzie do „Syrenki” w stu procentach zagwarantujemy towarzysza na dalszą drogę. Znalezione partnera, jak większość rzeczy w życiu, jest kwestią przypadku, szczęśliwego losu. Ale to przydadki można świadomie reżyserować, a taka jest moja rola. Więc staram się w miarę możliwości utrzymać w normie opłaty za organizowane przez biuro imprezy: wieczorki, bale itp. Ludzie muszą się gdzie poznać (...). Zadaje sobie sprawę, że wieczorek w „Syrencie” to atrakcja dla moich klientów i kolejna szansa na poznanie tego jedynej (jedynej). Dlatego bardzo dbam o odpowiedni poziom tych imprez (...). Staram się stworzyć taką atmosferę, aby nieśmiały ośmielił. Trochę tych ludzi rozruszać...” Następnie autorka radzi samotnym: 1. Muszę sobie uświadomić, że jestem samotna (-y). 2. Podejmuję decyzję, że chcę to zmie-

nić. 3. Zastanawiam się nad możliwościami wyjścia z tej sytuacji. 4. Patrę na ludzi otaczających mnie w pracy i miejscu zamieszkania. 5. Nie boję się mówić wśród przyjaciół i rodziny o mojej samotności. 6. Zycielwie słucham rad i rozważam je. 7. Utwierdzam się w przekonaniu, że muszę coś zrobić ze swoją samotnością. 8. Zaczynam szukać kogoś, kto mógłby mi pomóc.

Dalej p. Magdalena Serczyk-Cieślak pisze, że osoba samotna, która zdecydowała się dać ogłoszenie matrymonialne lub skorzystać z usług biura powinna spokojnie potraktować te decyzje, bez zbędnych emocji, bez fałszywego wysiłku. Trzeba uwierzyć, że może się udać, że uśmiechnie się los. A jeśli nie, to też nie złości się nie stało. O sobie należy pisać realnie, w rubryce zainteresowania — wpisać rzeczywiste swoje zainteresowania, a wymagania w stosunku do partnera muszą być realne, życiowe. Nie należy idealizować obrazu partnera, a w wypadku wdów lub wdowców nie należy szukać kogoś podobnego do zmarłego matki...

Kariera, kariera! Któż pani o niej nie marzy. Niejedną z pań w nocy w skrytości ducha śni o królewiczu albo o księciu, który zabratby ją w nierzalny świat bajki, daleko od trosk i zmartwień codziennego życia. Zdarza się to, chociaż bardzo rzadko i autorka opisuje jak za pośrednictwem „Syrenki” 25-letnia ekspedientka z Łodzi, która specjalnie przyjechała na wieczorki specjalnie do „Syrenki” poznała tam mówiącego po francusku bogacza z Kuewaju, który zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Po kilku tygodniach odbył się ślub! Wiadomo w naszych dzisiejszych realiach, taka bajka o kopciuszku i bogatym, pięknym królewiczu, raczej nie może się zdarzyć, chociaż w „Syrencie” autentycznie miała ona miejsce.

„Samotność dokucza jednakowo — pisze autorka — bez względu na to, czy jest się kobietą, czy mężczyzną. Bzysens życia tylko dla siebie, bez kogoś bliskiego odczuwa się w każdym wieku i bez względu na płeć. W obecnych czasach, zwłaszcza w Zachodzie, gabinety psychologiczne czy także popularnych psychoanalityków pełne są pacjentów, skarżących się na różne dolegliwości, lęk i niepokoje, które uniemożliwiają pracę zawodową i kliniczną na dłużej lub krócej z życia społecznego. Powodem tego jest bycie samotnym w tłumie...” Ale poci cierpieć na chorobę samotności, skoro można się z niej uleczyć. Należy tylko zmobilizować się, wziąć się w garść. Oto kolejne porady, jak się zachować, gdy już ma się konkretną ofertę. Na umówione spotkanie należy przyjść punktualnie, lepiej z

kwiatkiem, wyższym, pachnący w łyszającej koszuli, w bardzo czystym ubraniu. Nawet jeśli kandydatka (kandydat) nie odpowiada twoim wyobrażeniami, należy postarać się być miłym, grzecznym i gładko zakończyć spotkanie. Jeśli natomiast partnera (partnerka) przypada do gustu, warto najpierw ograniczyć się spacerem i szczerą rozmową. Jeśli posiadacie dziecko najlepiej od razu poinformować o tym. Dopiero po dwóch spotkaniach zapraszamy go do domu. Kontynuujemy znajomość, równocześnie nie prowadząc innych flirtów, bowiem nie tak nie psuje sprawy, jak niepoważny do niej stosunek.

A oto jak się zachować pani, jeżeli partner proponuje dalszą wspólną drogę życia:

a) przyjmując to spokojnie, b) rozmawiam z nim jeszcze raz na ten temat poważnie, c) włączam się do układania wspólnych planów, d) pamiętam, że jest to człowiek, mający swoje marzenia i pragnienia, e) w miarę możliwości maksymalnie wykluczam egoizm, f) wspólnie wyznaczamy datę ślubu. Jestem szczęśliwa — rozwiązałam sprawę mojej samotności.

Zrozumiałe, że teorie i książki, nawet te najlepsze i najprawdziwsze — to jedno, a życie i szara rzeczywistość — to drugie. Wszędzie nie warto tracić nadziei, bo zawsze istnieje szansa spotkania swej „drugiej połowy”. Co prawda, autorka „Poradnika dla samotnych” też stwierdza, że ostry kryzys finansowy i kłopoty dnia codziennego zepchnęły walkę z uczuciem samotności na dalszy plan. Trzeba to przetrwać, inni rady nie ma.

Na zakończenie dodam, że pragnę w jakiś sposób pomóc samotnym paniom i panom z województwa zachodniopomorskiego do Warszawy do p. Magdaleny Serczyk-Cieślak. Wytrzymałam, że biura matrymonialnego nie mamy, ale już trzy lata na łamach „Kuriera Wileńskiego” prowadzimy „Kącik matrymonialny” i też mamy pewne na swoim koncie sukcesy. Powiedziała pani Magdalena, że nasi samotni panowie i panie mogą liczyć na pomoc biura „Syrenka”, katalogi będą im udostępniane bezpłatnie. Za inne usługi płaci się wg cennika. Listy należy kierować pod adresem: „Warszawskie Biuro Matrymonialne, O.O. Box 141, Warszawa 1, Poland” lub zwracać się osobście — Warszawa, ul. Elektryczna 11; tel. 20-31-65. Biuro jest czynne codziennie prócz soboty i świąt w godzinach 11-17. Lektura książki „Poradnik dla samotnych” upewniła co do tego, że każdy, kto się zwróci do „Syrenki”, zostanie wysłuchany i otrzyma rzeczywiste fachowe porady i pomoc.

Jadwiga PODMOSTKO



LIST Z POLSKI DO „KĄCIKA”

Czy zasługujemy na krytykę?

Zanim go zacytuje przypomnę, że autor tego listu pan W.K. z Bydgoszczy w majowym „Kąciuku” zamieścił swoje ogłoszenie o takiej treści: „Jeżeli któżś z Pań (najchętniej z Wilna) pragnie poznać 71-letniego dobrej prezentacji pania, proszę napisać do mnie...”. Był też wydrukowany jego adres. Co się dalej działo dowiadujemy się z listu pana W.K. nadesłanego do redakcji:

„Szanowni Rodacy! Dziękuję serdecznie za zamieszczenie mojego ogłoszenia na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Otrzymałem sześć listów, dwa z nich były ze wsi, więc odpady — odpowiedziałem odmownie. Cztery były z Wilna. Jedna pani napisała konkretny list, ale na mój list już nie odpowiedziała. Na pewno jej nie odpowiada kwota, jaką mogę dysponować. Być może, chciała stać się od razu amerykańską milionerką, bo dziś, gdy wrota trochę się otworzyły, to niestety, myślą, że prosto do raju się dostaną. Trzy następnym... to prosto — nie wiem, co powieścić. Nie spotkałem się jeszcze z taką korespondencją w życiu, a dużo listów pisałem. Np. jedna pisze tak: „Wielmożny Panie! Przeczytałam Pana adres w gazecie „K.W.” i żyję z Panem korespondować. Jestem wilnianką, bez nałogów, samotną, żyję z Panem z bogatym, Polaką, patriotką”. Podobnie i druga pisze. Natomiast trzecia nadesłała dość długi list, ale o tym, co nie jest potrzebne.

OD REDAKCJI: Sądźmy, że panie, o których mowa, poznają siebie

choć autor listu nie podał innych żadnych ich danych. Publikujemy jego list po to, aby jeszcze raz zaznaczyć, że należy prowadzić korespondencję kulturalnie, zachowując wszystkie zasady grzecznościowej. Jeżeli partner wydał się niezbyt odpowiedni, nie należy bez słowa wycofywać się, nie odpisując na listy, lecz w sposób zrozumiały i szczerzy napisać jemu o tym lub zaproponować kontynuowanie kontaktów na stopie towarzyskiej. Napisanie lub otrzymanie listu, kartki z pozdrowieniami jest też chociaż drobiazgiem, ale przyjemnością. Nie samym tylko chlebem i biedą człowiek żyje. Tym bardziej, że ostatnio tak modne u nas biadolenie nie zawsze jest dozwolone. Piszając listy warto pamiętać, że one też wystawiają nam świadectwo. Godności i naszego polskiego, jeśli chcąc lokalnego, wileńskiego honoru (choćby biedny, ale honorowy) nie powinno zabraknąć w żadnej życiowej sytuacji.

Z drugiej strony, przy całym szacunku do 71-letniego pana W.K., nie widzimy powodów ku temu, aby wydziały wilnianki. Inny jest u nas poziom kultury, inne jest spojrzenie na wiele spraw, inne nieco odmienne poglądy na zawieraniu znajomości przez ogłoszenia matrymonialne. Być może przy osobistym spotkaniu panie, które w listach nie zrobiły na pana doborze wrażenia, raczej wywołały negatywne emocje, byłyby tak czarujące, że podobałyby pańskie serce... Panowie i panie, więcej tolerancji, cierpliwości i wzajemnego szacunku!

Kącik matrymonialny

W poprzednim „Kąciuku” z dnia 1 lipca, a był to nasz jubileuszowy, poświęcony 40-leciu gazety numer, wydrukowaliśmy sporo ciekawych ogłoszeń, jednakże ze względu na okres urlopowy wielu zainteresowanych, był może, „przegapio” lipcowy „Kącik”. Sierpniowym nie było (urlop) i oto dzisiaj zamieszczamy kolejne ogłoszenia, a wszystkich chętnych zapoznaną się z lipcowym i jeszcze wcześniej z „Kącikami” zapraszamy do redakcji (al. Laisvė 60, XI piętro, pokój 1101, tel. 42-79-64). Informujemy także, że opłata za opublikowanie ogłoszenia matrymonialnego w naszym „Kąciuku” wynosi obecnie 2 lity, natomiast za otrzymanie adresu — 50 centów. Opłaty można dokonać bezpośrednio w re-

dakcji lub drogą pocztową. Oto w jaki sposób należy wypełniać przekaz pocztowy: „Komerčinis bankas „AURABANKAS”, sąskaita 609438, kodas 2601101701, Valstybinis Lėšybos Centras, „Kurier Wileński”, Vilnius”. Kwitek pocztowy przesać do redakcji wraz z tekstem ogłoszenia. Informacji co do treści również można zasięgnąć telefonicznie 42-79-64. A to dzisiejsze oferty.

233. 40-letni wilnianin, Polak, średniego wzrostu 172 cm o ładnym usposobieniu, spokojny, pracownik umysłowy, materialnie niezależny pragnie poznać panią w wieku do 38 lat, uczciwą, wyrozumiałą, bez nałogów. Czeką na telefon lub listy.

234. 53-letnia wilnianka, 158 cm

wzrostu, szczupła, elegancka, materialnie niezależna, dotkliwie odczuwająca swą samotność, domatorka, lubiąca piękno, uzdolniona do robót ręcznych, lubiąca kwiaty i ogrodnictwo chętnie pozna panią w podobnym wieku, pewnego, uczciwego, w którym chciałaby mieć prawdziwego oddanego przyjaciela. Czeką na telefon lub listy. Chętnie też poznałaby samotnego pana z Polski.

235. 64-letnia samotna wdowa, zamieszkała w własnym mieszkaniu w Wilnie, materialnie niezależna, pogodna, z humorem, domatorka, pragnie poznać panią w podobnym wieku lub nieco starszego. „Nie szukam bogacza, może to być człowiek biedny, ale szczerzy, nie pijący alkoholu, który byłby wiernym przyjacielem. Listy proszę pisać po rosyjsku i przysłać pod adresem: 251 Vilnius Žirmūnų 2, 51 paštas. Iki pareikalavimo. Stankiewicz J.

236. Mieszkam w Warszawie,

tego lata odpoczywałem w Połajdze. Czytałem waszą gazetę. W jednym z numerów znalazłem „Kącik matrymonialny”. To pięknie, że go prowadzicie! Proszę o zamieszczenie mojego ogłoszenia: „Kawaler, po trzydziestce, bardzo chciałby nawiązać kontakt listowy z panną lub panią z Wilna lub Wileńszczyzny z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego. Będę z niecierpliwością czekał na listy.” Piotr Piłskowski, ul. Rokosowska 1/15, 02-348 Warszawa, Polska.

237. 54-letni samotny pan z Wrocławia, przystojny, interesujący, 175 cm wzrostu, o eleganckim wyglądzie, pozna zgrabną, pełną panią, miłej osobowości, 165-170 cm wzrostu, powyżej 90 kg wagi. Proszę o przesłanie zdjęcia. Mój adres: Adam Baska, ul. Czekańska 15a, 51-112 Wrocław, Polska.

238. 39-letni kawaler spod znaku Koziorożca, średniego wzrostu i wagi,

katolik, zamieszkały w Polsce, posiadający mechanizowane gospodarstwo rolnicze, własny dobrze wyposażony dom, pozna w celu matrymonialnym Polką z Litwy lub białą wiec, nie starszą niż 35 lat. Wierzy, że mogą stworzyć dobre rodzinę. Czeką na listy. Roman Aleksandrowicz, 11-116, Krušyniniai, gmina Krynkai, woj. Białystok, Polska.

239. Sympatyczny, 25-letni kawaler z rejonu Wileńskiego powiatu, myśli o ożenku. Materialnie niezależny, pracowity i poważny, ma na nim polegając. Czeką na listy lub telefony od dziewczyn i wileńszczyznianek.

Drody sympatyczny „Kącik”! Młodszy starsi! Niech jestem zadowolony, nie żrała was. Piszcie i telefonujcie do nas, dla każdego i każdego zamieszkałego do dobrego.

Z POCZTY „MAGAZYNU”

„Rodzina polska musi być Bogiem silna”

(kard. S. Wyszyński)

Pismo Święte poucza nas, że rodzina ma być „kościółem domowym”. W rodzinie więc musi urzeczywistnić się Kościół Jezusa Chrystusa. Rodzice powinni głosić Ewangelię prawdy Bożej w najbliższym otoczeniu, we własnej rodzinie. Można powiedzieć, że rodzice są pierwszymi misjonarzami swoich dzieci. Dzięki rodzicom dziecko spotyka się z Bogiem. Rodzice muszą sami dawać przykład życia zgodnego z wiarą. Wiara, że jest istotą życia religijnego w każdej rodzinie jest przede wszystkim modlitwa. Musimy dzieci przyzwyczajać do wspólnej modlitwy. Jednak rodzice w dniu dzisiejszym są zbyt zajęci, nie wychowują dzieci w postawie chrześcijańskiej. Jak jest wspaniale, gdy cała rodzina wieczorem zasiada do stołu i wspólnie czyta Pismo Święte. Czytanie Biblii, a później wspólne wypowiedzenie swoich myśli, jakie powstały po przeczytaniu fragmentu — to utrwała więź. Jednak wszystko to jest dzisiaj nieaktualne. Mało jest takich rodzin, które wspólnie czytają Pismo Święte. Ludzom dzisiaj ciągle nie wystarcza czasu, pracują, aby zdobyć pieniądze. Jednak, krzyżem do życia religijnego często należą walczyć. A rozpadające się rodziny może uleczyć Słowo Boże. Wiemy, że prawie w każdej rodzinie jest Pismo Święte. Biblia musi być jak najczęściej otwierana i czytana.

Niech w naszych rodzinach panuje wzajemna miłość, ofiarność, prawdziwy duch religijny, a przykładem życia każdej rodziny chrześcijańskiej będzie życie św. Rodziny z Nazaretu.

wzięli na siebie obowiązki, jakie Słowo Boże na nich nakłada”. Rodzice muszą wychowywać dzieci tak, aby odróżniły, gdzie jest dobro, a gdzie zło, że zła nie można robić, bo za każde zło poniesiesz karę, a za dobro Bóg ciebie wynagrodzi. Jak pragnie, aby coraz więcej było takich rodzin, gdzie uczono by dzieci, jakie mają prowadzić życie religijne. Przez tyle lat wbijano nam do głowy, że Boga nie ma. Ateizm zaraził wielu chrześcijan. Właśnie w życiu rodzinnym przejawiało się ubóstwo religijne. Słowa Chrystusa nie docierały do ludzi. Jak więc mogli rodzice nauczyć dzieci prawdy, tej prawdy, którą daje nam sam Bóg?

Mam nadzieję, że teraźniejsza młodzież zastanowi się nad tym, jak ma w przyszłości (kiedy będzie rodzicami) wychowywać swoje dzieci.

Choroba dzisiejszego świata — brak Boga i miłości w rodzinie. Jak wiele rodzin się rozpadło. O dobrą rodzinę należy walczyć. A rozpadające się rodziny może uleczyć Słowo Boże. Wiemy, że prawie w każdej rodzinie jest Pismo Święte. Biblia musi być jak najczęściej otwierana i czytana.

Niech w naszych rodzinach panuje wzajemna miłość, ofiarność, prawdziwy duch religijny, a przykładem życia każdej rodziny chrześcijańskiej będzie życie św. Rodziny z Nazaretu.

Irena RUSAKIEWICZ

Rejon wileński w. Rukojnie



Kobieta w domu i w pracy

Jeżeli jeździecie „szóstką”...

tróleibusem, być może zwrócić uwagę na miłą panią siedzącą przy kierownicy. Jest to Irena Rusakiewicz, 35-letnia stażem pracy. Prowadzi wóz, o którym mówią, że jest niby przywiązany — bardzo. Nie jest tak łatwe. Miejskie Komunikacji są teraz stale zapracowane. A takie troleibusy jak te, szóstka jadące w kierunku Domu Towarowego, Ryнку Kalwaryjskiego — tym bardziej. Dziś pani Rusakiewicz z rozszewraniem przypomina rok 1988, kiedy to jako młoda panina przyjechała z Soleszyc do miasteczka. Szukała pracy, aby móc przetrwać sobie na życie i wspomóc rodziców. Poszukiwania i próby ludzi zaprowadziły Irenę na troleibus, na cichą wdeń uliczkę Zolotową. Tam znalazła się Wileńska Zakładnia Troleibusowa. Zaproponowano jej pracę, zaczęła się uczyć, zdobywała wiedzę. Zdecydowała się na troleibus, na pracę, która była dla niej wyzwaniem. Uczyła się pilnie i ukończyła kursy. Uczyła się w tym czasie, że troleibus to nie jest tylko pojazd, to jest także odpowiedzialność. Uczyła się, że troleibus to jest także odpowiedzialność za życie i zdrowie innych ludzi. Uczyła się, że troleibus to jest także odpowiedzialność za życie i zdrowie innych ludzi. Uczyła się, że troleibus to jest także odpowiedzialność za życie i zdrowie innych ludzi.

częła się praca na trasie ul. Kalwaryjskiej — Ponary. Co prawda, za te lata trasa bardzo się wydłużyła, a pasażerów znacznie przybyło, wyrosły też ceny biletów. Pasażerowie są różni, ale Irena cierpliwie znosi ich humory, uśmieć. Sm odpowiada na uśmiech, grubianina też potrafi osadzić. Swolim uczciom, a miała ich wielu, zawsze mówi, że w ich pracy najważniejsze — to skupienie i spokój.

Powiodło się Irenie i w życiu rodzinnym. Spotkała dobrego, oddanego jej człowieka. Stanisław od dnia ich ślubu szanuje żonę, pomaga w domu. Najważniejsze, że dużo czasu oddawał synowi i córce. Żona w pracy była spokojna o dom, o dzieci. Te już dawno wyrosły, usamodzielniły się. A ich mama? Nadal wstaje o czwartej rano i spieszy do swoich pasażerów, którzy być może nie zwracają nawet uwagi na kierowcę. Ale ona wie, że jest im potrzebna...

Jadwiga KRYSZTUL

Witno

Fot. Bronisława Kondratowicz



„Wszystkie nasze dzieci w domu”

— mówią z zadowoleniem małżonkowie Maryta i Zenon Wołesjowowie ze wsi Szawle w rejonie szyrwinckim. Mieli jedną córeczkę Ilonę, której spełniło się pięć lat. Marzyła oczywiście o synku. Aż tu „bocian przyniósł” od razu dwóch. Bliźnięta Artur i Robert mają już po 10 miesięcy. Chowają się zdrowo. Tylko że kłopotów młoda mama obecnie ma co niemiara. Dobrze, że Ilona umie zabawiać braciśków (co widać na zdjęciu). Rodziny z trójką dzieci

nie są teraz częstym zjawiskiem nawet na wsi. Trudno jest przy obecnym kryzysie wychowywać dzieci, utrzymywać licznější rodzinę. Młoda rodzina Wołesjowów dzięki pracowniczce Marycie i Zenonowi jednakże dobrze sobie radzi. Maryta jest dobrą gospodynią i dobrą mamą dla swojej trójki.

J. P. Fot. L. Wasuskas

My rządym światem a nami kobiety

Hilary — pierwsza dama Białego Domu

Zona prezydenta USA pani Hilary Clinton mimo wszystkich sukcesów politycznych chce, żeby więcej pisano o jej życiu rodzinnym, o dobrym jej domu i przyjaźni z córką. Wielu amerykańskich polityków zarzuca prezydentowi Clintonowej, że jest on zbyt „uległy” wobec żony, liczy się z jej zdaniem. Ale przecież jest to naprawdę nietuzinkowa kobieta. Jeszcze 4 miesiące temu nikt w Białym Domu nie sądził, że żona prezydenta może zgłosić w Kongresie projekt reformy opieki zdrowotnej. Ustawa ta czekała na zmianę od czasów Roosevelta. Nikt też nie mógł się spodziewać, że będzie decydować o niemal wszystkich aspektach amerykańskiej polityki. Ale Hilary Clinton nie przestaje być sobą kiedy późnym majowym wieczorem przebiera się w dżinsy i kurtkę skórzaną, dzwoni do męża i razem jadą nieznacznym samochodem i z minimalną obstawą do baru w Wirginii posłuchać Jerzego Jeffa Walkera i popijać tanie piwo.

Zona Billa Clintona ma własne biuro w oficjalnym, zachodnim skrzydle Białego Domu. Nie ma tu żadnego przepychu. Pod ścianą stoi niebieska w czerwone prążki sofa, pod

oknem biurko, bliżej nieokreślonego stylu i koloru — całkowicie zastane gazetami i jakimiś dokumentami. Na ścianie jej portret z prezydentem, kilka plaketek wyborczych i tablica z rozkładem dnia. Podobnie, jak Bill Clinton, Hilary nie znosi centrali telefonicznej i ma aż trzy bezpośrednie numery telefonu. Jeden przy tótku, jeden w biurze i jeden przenośny, zawsze pod ręką. W ten sposób znajomi, współpracownicy, a nawet niektórzy dziennikarze mają do niej dostęp 24 godziny na dobę. Czy nie obawia się niepożądanych telefonów? Jak twierdzi Lisa Caputo, rzecznik prasowy pani Clinton, pierwsza dama doskonale wie, jak spławić natrętwów.

Pani Clinton jest osobą wierzącą. Co niedzielę zjawia się z córką w Kościele Metodystów na 16 ulicy w Waszyngtonie. Jej dewizą jest pracowitość, oszczędność, a nade wszystko skromność. Nie używa zbyt dużo kosmetyków. Swoją 12-letnią córkę, która ma na imię Chelsea, pani prezydentowa też wychowuje na skromną religijną dziewczynkę.

Clintonowie spędzają razem więcej czasu niż ktorekółwiek z prezydenckich małżeństw po II wojnie świa-



towej. Ostatnio zjawili się niespodziewanie na kolacji w Red Sage, ulubionej restauracji poprzednich dwóch prezydentów. Gospodarz restauracji powiedział później dziennikarzom — „Trzymali się za ręce dłużej niż Bushowie przez cztery lata swojej prezydentury.”

Na podstawie polskiej prasy przygotowała J.P.

Rady, porady

MAŁE KUCHENNE TAJEMNICE

Jeżeli przypała się ziemniaki, to szybko należy je przełożyć do innego naczynia, a przykryty garnek od razu wstawić na 10 minut do zimnej wody. Przy szybkim ochładzaniu znika zapach przypalenia. A jeśli podczas smażenia nie rumienią się ziemniaki, to można opruszyć każdy mąką i smażyć na większym ogniu.

Pęky skorupki jajek wkładanych do gotowania. Należy wlać nieco octu lub wyjąć je, szczerline owinać folią i gotować dalej.

Nie chce się rumienić pieczonego drób. Spryskać piwem lub bardzo zimną wodą. Potem piłowac, bo skóra niebawem zbrazowieje.

W potrawach z żelatyną powstały twarde grudki. Przed dodaniem wybitej pianki z białka albo śmietany jeszcze raz rozgrzać potrawę (nie wolno za gotować!) dopoty, dopóki grudki się nie rozpuszczą.

Sklejony makaron trzeba jeszcze raz rozgrzać w wodzie z odrobiną oleju.

Jeśli długo nie tężeje wybijana śmietana, dodaje się kilka kropli soku cytrynowego albo białko jajeczne. Na czterech litra śmietany wala połowę białka z jajka. Można też dodać cukropudru.

Do przesolonego sosu można dodać kilka kawałeczków surowych ziemniaków i wyjąć je po 5 minutach. Można dodać też żółtko jajka. Jeżeli sos wyszedł za jasny, można zabarwić go szczyptą kakao lub kawy.

Zupa bez koloru? Przetnijcie ją z łuską cebulową. Jeżeli zupa jest przesolona, to należy zamoczyć w niej czerstwą bułkę na 5 minut. Zwiędłe rośliny lub warzywa (np. sałata, pietruszka, szczypiorek, pomidory) przeznaczone do dekorowania kanapek lub innych dań będą wyglądały znowu jak świeże, jeżeli w ciągu 15 minut potrzymany je w letniej wodzie, a następnie zanurzymy w bardzo zimnej wodzie.

Na wesoło

RODZICE I DZIECI

— Wiesz, mam, jak dobrze się stało, że zostałem na drugi rok w tej samej klasie.
— Dlaczego, Jasiu?
— Nie musisz starać się o nowe podręczniki.

Syn do ojca:
— Tato, dlaczego masz tyle pretensji do młodych? Przecież w swoim czasie tak samo zachycałście pal papierosy, kochał, zenic się, miał dzieci...
— Zgoda, synu! Tylko że wy to wszystko robicie w odwrotnej kolejności.

— Jasiu, kim będziesz, gdy dośrośniesz?
— Teledziemem.

Matka przyjechała do córki w odwiedziny.
— Jak długo zostaniesz, mam, u nas? — pyta zięć.
— Dopóki wam się nie znudzą.
— Tak krótko?
— Nadesłał czytelnik Jan MARACZ

Dobra! J. P.



LIEUVOS rytas

W prasie ubiegłego tygodnia nie milkły echa wizyty Ojca Świętego na Litwie. Oto jak we wtorkowym numerze komentarze do wydarzenia poseł na Sejm LR Romualdas Ozolas: „Jan Paweł II przybył na Litwę w czasie, gdy wojsko rosyjskie opuściło Litwę, gdy Litwa jeszcze nie odchlonała po tym kroku, jeszcze nie zaczęła go komentować — nie wdając się w nowe debaty polityczne. Dlatego wszystko, co przyniósł papież, było szczególnie widoczne i dobrze rozumiane.

Papież dał Litwie dar na miarę epoki. Swym przybyciem i wielokrotnie wypowiedzianymi słowami Papież przyznał, że Litwa jest Europą Zachodnią. Może nie taką, jaką mogłaby być, lecz genetycznie właśnie zachodnią — katolicką. Wyglądał w Wilnie i ziemię litewską ucałował na Litwiskim Wileńskim czyniąc świętokradczą nadzieję każdego szaleńca zarwotowego, jak i obcego — kiedykolwiek podjął się terytorialnej interpretacji Litwy. Z Litwiska udał się do Archidieży, ostatecznie, jako głowa wszystkich katolików, uznając ją za największą świętynię narodu litewskiego. Podczas wszystkich spotkań i w czasie nabożeństw mówił po litwsku. Nie był to gest dyplomatyczny — to była koncepcja: na Litwie mieszkają Litwini. Pod tym względem zdanie papieża jest także koncepcyjnie radykalne: Polaków Litwiskich nazwał Litwinami pochodzenia polskiego, prawie i prawidłowo akcentując nie tylko integralność obywatelską narodów zamieszkujących Litwę, lecz i wagę orientacji państwowej oraz kulturowej.

W ten sposób papież odpowiedział na usiłowania rozbudzać przez poszczególnych polityków znowu „kwestię polską” i starania Polaków Litwy wyeliminować Litwinów z samorzadów i życia społecznego Litwy Wschodniej: takie zachowanie niezintegrowane jedynie ułatwia utrwalenie się czernych tendencji”.

* O drogach narkotyków przez Litwę do

wiadujemy się z własnej informacji tego dnia-

nika:

* Główny komisarz policji kryminalnej V. Rackauskas skonstatował, że narkomania na Litwie nie jest zjawiskiem nowym: w ubiegłym roku lekarze zanotowali 550 przypadków narkomanii i toksykomanii, według operacyjnych danych policji na Litwie jest do 10 tys. narkomanów, w ciągu półroczu br. liczba przestępstw związanych z narkotykami wzrosła o 20 proc. Narkobiznes uprawiają wielkie bandy zorganizowanych przestępców, a Litwów, jako państwem tranzycyjnym nadzwyczajnie się interesują zagraniczni handlarze narkotykami. Już w roku bieżącym ponad 400 obokrajowców (przeważnie Arabowie i Azjaci) usiłowało nielegalnie przekroczyć granicę państwową. Część tych ludzi jest związana z narkobiznesem. Zdaniem komisarza, najwyższy czas podjąć zdecydowane kroki.

Między innymi, obecnie plony maku już wędrują do miast. Jak powiedział komisarz, inspektor wydziału kontroli nieprawnej produkcji i obrotu narkotykami MSW S. Kamarasukas, na Litwie narkomanii mają swoje Klondike — największe maku hoduje się w rejonach lazdyskim, olickim, preiskim i druskiennickim. W tych miejscowościach hodowcy maku mają już nawet własne trójce.

Największa partia mielonego maku skonfiskowana przez policję Litwy w roku bieżącym wynosiła 60 kilogramów.

* Przygodny Litwinów w Norwegii. Smutne obrazy przedstawia Ramune Sakaluskaitė w numerze śródomowy:

„Choć szedł o konsultacje Litwy w Norwegii można znaleźć dopiero w małym centrum handlowym Aker Briggie obryzmie Oslo, to Litwini przemierzający amerykań i turcję nie mają trudności z znalezieniem tej instytucji. Liczba obywateli Litwy w konsultacie wzrosła, gdy urawomocnił się bezwzględny wjazd do Norwegii.

Gdy niedawno udaliśmy się do honorowego konsula generalnego Litwy w Królestwie Norwegii Leonasa Bodasa, przy drzwiach jego biura, gdzie jest też konsulat Litwy, zastaliśmy dwóch studentów z Kowna. Pod wskazany przez norweską policję adres konsulatu przybyli, by prosić L. Bodasa o pieniądze na powrót do domu. Na pytanie, jak przed podróżą zamierzali wrócić odpowiedzeli, że koleżdy na Litwie mieli kupić bilety i przylecieć. Jednak z powodu pośredników, czy z jakichś innych przyczyn nie doczekali biletów. Studenti opowiedzieli, że zatrzymali ich, śpiących w parku policja, która wskazała adres konsulatu.

L. Bodas po otrzymaniu pisemnego zobowiązania, że pożyczone pieniądze zostaną

zwrócone po pięciu latach, kupił bilety z Oslo do Tallinna, dodał jeszcze 100 koron na żywność. Początkowo odmawiali przyjęcia pieniędzy, lecz później się zgodzili. Koleżdy dziennikarce, którzy obserwowali kowieńczyków, zauważyli, że jeden z „nie mających pieniędzy” studentów miał na sobie nowe dzinsy i jeszcze pachnące sklepem buty. Na pytanie, czy zamierzają, a jeżeli zamierzają, to w jaki sposób zwrócą drug konsulu, studenti odpowiedzieli, że przez kilka lat odkładając po kilka centów nie będzie to trudno zrobić. Na uwagę, że pisemne zobowiązanie nie ma mocy i nierzadko jest, by konsul honorowy kraju protokołował się z obywatelami reprezentowanego kraju, studenti odpowiedzieli: „Oczywiście, to przede wszystkim sprawą honoru.”

Niedawno ratując z rąk policji norweskiej Litwinów, którzy okradli samochód lub nielegalnie usiłovali wwieźć alkohol czy papierosy konsul też musiał zapłacić. Korzyści w konsultacie Litwy szukają nie tylko przybyszcy z Litwy, lecz i studenci w Norwegii rodacy. Proszą o pieniądze na hotel w czasie pobytu w Oslo zwrócić się do L. Bodasa studentów w Bergen Litwinka. Jak wyjaśniło się później, uczelnia, w której obecnie studuje, przydzieliła jej pieniądze. Mimo to obrót Litwinka postanowiła kosztem konsula zwiększyć zawartość swej portmonetki.

Pieniądze, dzięki którym ratuje się Litwinów przed policją norweską, nie pochodzą od rządu Litwy, lecz z kieszeni konsula. Na pytanie, dlaczego nie spodziewając się zwrotu pieniędzy daje je Litwinom, L. Bodas odpowiedział, że wiele wysiłku kosztowała umowa o bezwzględny wjeździe Litwinów do Norwegii. Inna przyczyna — kierownictwo Litwy nie podpisało pisma zakazującego dawania pieniędzy Litwinom.

„Jeżeli będzie siedział bezczynnie i nie będzie usiłował naprawić błędów Litwinów może stać się tak, że chcący uciec się do Norwegii będą musieli kupować wizy. Z prawa bezwzględowego wjazdu do Norwegii spośród trzech państw bałtyckich korzysta tylko Litwa” — powiedział konsul.

Wygląda na to, że czasy fascynacji Norwegów Litwą minęły. Najsolidniejszy dziennik kraju „Aftenposten” zapoznając z drużyną kolarską Litwy, uczestniczącą w mistrzostwach świata pisał, że sportowcy nie mający pieniędzy mieszkają w chatkach za miastem, w których nie ma gorącej wody. O niedomyślnym człowieku Norwegowie mają najgorsze opinie”.

* Bronė Vainauskienė niejednokrotnie peneretowała „temat bankowy”, w tym sprawie lokal, według autorki, niesłusznie prywatyzowanego (bankowi „Hermis”). „Dlaczego trzej premierzy, kierownicy Wilna i Kowna potknęli się na progu banku „Hermis”? — pyta autorka w numerze czwartkowym:

„W końcu roku ubiegłego i na początku bieżącego po publikacjach w „Lituos rytas” wybuchł skandal z powodu podpisania przez byłego wicemera Wilna A. Abramavičiusa, który był także członkiem rady banku „Hermis”, umowy z przewodniczącą zarządu tego banku N. Novickienė o prywatyzowaniu dzierżawionego lokalu banku, z naruszeniem obowiązujących na Litwie ustaw. Wtedy umowa została unieważniona. Incydent ten stał się jedną z przyczyn, z których Rada m. Wilna zwolniła ze stanowiska mera i obu wicemerów.

Wszystko to poszło by w zapomnienie, gdyby po upływie zaledwie kilku miesięcy od unieważnienia umowy, nowy mer Wilna J. Jusulaitis nie zawarł z bankiem „Hermis” nowej umowy dotyczącej prywatyzacji tego samego budynku w centrum Wilna, chociaż ustawy w tym czasie nie zmieniły się. Tym razem jednak znaleziono nową podstawę usprawiedliwiająca umowę — należało niezwłocznie zakończyć budowę szpitala pogotowia m. Wilna i szpitala polickiego, a w budzie miasta nie było pieniędzy. W zamian za lokal pieniądze zaproponował „Hermis”. Przewodniczący Rady m. Wilna V. Šapalas powiedział, że i mer, i Rada m. Wilna kierowali się interesami wiliński.

Gdy ogłoszono aukcję, nie trzeba byłoby łamać prawa, ani krzywdzić wiliński. Sprzedając na aukcji upadający, od dawna nie zamieszkały dom, jakim w Wilnie jest niemało, można z powodzeniem rozstrzągać problemy miasta.

Na Litwie jednak z jakiegoś powodu nie daży się do doskonalenia ustaw prywatyzacyjnych, by wszyscy obywatele mieli jednakowe legalne prawo nabycia dzierżawionych lokali lub kupna budynku. Wtedy nie trzeba byłoby czekać łaski od urzędników. A łaska, którą władza robi dla jednych, denotuje innych i podważa zaufanie do samej władzy. Oto 9 września premier A. Šleževičius podpisał rozporządzenie, w którym wskazuje się, że bank „Hermis” przeznaczył 200 tys. litów samorządowi Kowna na pokrycie wydatków wizyty państwa. Za to bankowi „Hermis” przekazano gmach o powierzchni 324 metrów kwadratowych przy al. Laisves 44, który jako państwowy wkład majątkowy został oceniony na 139165 litów. W rozporządzeniu nr 640p wydanym przez premiera A. Šleževičiusa figuruje, że „Hermisowi” przekazano zniszczone i nie wykorzystywane budynki.

Czym naprawdę jest ten bank „Hermis”, że

o warunki jego pracy tak się troszczy już trzeci premier? A. Abišala dążył do stworzenia „Hermisowi” lepszych warunków pracy”, jego decyzji nie kwestionował otrzymując w spadku ten problem B. Lubys, a obecnie o bank ten zatroszczył się A. Šleževičius. Godne pochwały byłoby, gdyby premierzy chociaż czasami pomysłili, że prócz „Hermisowi” jest wiele banków, a prócz banków na Litwie są różne firmy, organizacje twórcze, którym także potrzebny jest dach nad głową i gwarancje, że po roku lub kilku nie przyjdzie jakiś urzędnik i powie, że budynek ten potrzebny jest „Hermisowi”.

* Ile nóg ma ośmiornica? O nowym skandale finansowym dowiadujemy się z informacji redakcyjnej:

„26 sierpnia 1993 r. w czasie skandalu, który wybuchł z powodu, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za nadużywanie stanowiska służbowego przewodniczącego zarządu Banku Litwiskiego R. Visokavičiusa, z konta nr 120616 w komercyjnym „Aurobankas” Prokuratura Generalna Republiki Litwiskiej przekazała platynicum nr 373 przelewu do „Litimpex bankas” 663796 litów, za które nabyto tu 165949 dolarów USA. W tym samym dniu Prokuratura Generalna zobowiązuje „Litimpex bank” do przelania 165949 dolarów USA na konto prywatne pana V. Masiliusa we Francji.

Skąd organizacja budżetowa otrzymała ponad pół miliona litów? Inne pytanie — dlaczego wymienia się i przelewa na czyjeś konto prywatne za granicą? Przecież nie jest to czas wojny: prokuratura może jawnie kupować za legalne pieniądze nawet mordercę, jeżeli potrzebne jest to w pracy, lub przechowywać pieniądze na Litwie, gdyż tu są większe odsetki. Dlaczego ta tajemnicza operacja rozpoczyna się w „Aurobankas”? Niech odpowiedzi szukają sami prokuratorzy (...)

Fakty są takie: w komercyjnym „Aurobankas” pracują byli przewodniczący Banku Litwiskiego V. Baldišis, i były jego zastępca E. Žukauskas. Obaj byli odpowiedzialni za produkcję i finansowanie litów.

Obecnie wszczęto sprawę karną w sprawie litów. Prokuratura Generalna przez dłuższy czas unikała wszelkimi sposobami wszczęcia sprawy.

Na razie trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy opisana operacja bankowa, w którą wmgwała się Prokuratura Generalna, nie jest zapłatą za sprawę wytyczoną R. Visokavičiusowi? Nie wiadomo, czy tym razem w Prokuraturze m. Wilna znajdują się śledczy, którzy odważą się pociągnąć do odpowiedzialności karnej prokuratora generalnego i usunąć go na okres badania sprawy ze stanowiska, by nie schował jakichś dokumentów, związanych z tym skandalem finansowym”.

* Dużo pisze gazeta, podobnie jak inne wydania, o ucieczce do lasu ochotników. Zacytujemy fragment informacji pośrednio dotyczącej tego incydentu:

„Historia zbrojnych ochotników, którzy wyszli do lasów podkowieńskich, ważyła w wir jej badania coraz więcej dziennikarzy. Jednak nie wszyscy wyłącznie zbierają informacje.

Wczoraj „Kauno laikas”, który między innymi, jako pierwszy napisał o buntownikach 11 sierpnia i utrzymuje z nimi kontakt, ogłosił, że „osoby mogące ofiarować pieniądze, lub nie psując się artykuły spożywcze, mogą się zgłaszać do 5 gabinetu redakcji „Kauno laikas”.

Dzwoniąc do redakcji i pytając, co i gdzie można przynieść dowiedzieliśmy się, że: „pieniądze, różne artykuły spożywcze, papierosy, wszystko, z wyjątkiem alkoholu”. Informacja o przekazaniu wszystkiego chłopcom J. Maskvytis jest tajemnicą. Po południu rozmawialiśmy z redaktorem „Kauno laikas” Kazyssem Požerą. Dziennikowi „Lituos rytas” kolega powiedział, że ludzie już przynoszą artykuły spożywcze. Idea wspomnienia zrodziła się nie z inicjatyw redakcji, lecz na prośbę żołnierzy, którzy wycofali się do lasu. Przedwczoraj kowieńczycy zaczęli przynosić pieniądze, artykuły spożywcze pytając, czy dziennikarze nie mogą przekazać ich buntownikom. Przed wyrażeniem zgody na proponowaną pomoc przez samych powstańców redakcja niczego nie przyjmowała.

Redaktor „Kauno laikas” powiedział, że redakcja już dawno miała informacje o żołnierzach OSOK, którzy wycofali się do lasu, jednak na ich prośbę przed wizytą papieża niczego nie podawała do wiadomości”.

RESPUBLIKA

* Innym tematem tygodnia jest przekazanie do prokuratury miasta sprawy kryminalnej, dotyczącej działalności Banku Litwiskiego. Pisałoby o tym również miało. Oto jedna z polemik R. (wtorek):

„W niedzielnej audycji „Nowości, opinie” w niedzielny poseł na Sejm R. Ozolas działalność kierownika Banku Litwiskiego R. Visokavičiusa ocenił w jednym aspekcie: Czy wyrażono

szkodę Litwie? Jego zdaniem inna powołana osoba — premier Litwy — twierdzi, że szkodę Litwie nie wyrządzono. A więc powołano przeciwno R. Visokavičiusowi nie jest żadną lewą polityczną i w ogóle w R. Visokavičiusa nie polega jedynie na tym, że „pozwołyliby go oskarżono”. Tego samego zdania jest sermo Zgoda Narodowa, która wystąpiła w osobnym „obalano” przez DPPL kierownika Banku Litwiskiego. Takie stanowisko jest bardzo wygodne dla oskarżonego, nie zresztą dziwnie, że niejednokrotnie oświadczał, iż chce się znie przez Bank Litwiski politykę monetarną „Litwiską”. A więc nie będzie R. Visokavičiusa w banku ani stalego zaufania wobec lit, ani zapobiegawanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy polityki monetarnej. Jak sugeruje R. Ozolas, obalając R. Visokavičiusa „końcowa swą pozycję we władzy korzystując z „strukture prawnych”, a nawet naruszając „struktury politycznej”. Pomyśleć tylko, że jakimś tam „główny prokurator miasteczka Wilna” chce usunąć ze stanowiska drugą osobę w państwie. Inny wątek jakimś tam struktury prawodawczą polityki monetarnej poruszyć poważny stan polityczny „Litwiskimi” — tylko pogodne nieb” (tak podobno mówiono dwa lub trzy lata temu.)

* Ta sama rubryka redakcyjna kontynuuje

ten temat we środę:

„Dzięki Bogu, teraz już większość czytelników nie będzie w stanie czytać więcej niż jedną gazetę. W przeciwnym razie grozi obłąd. Już od samej tylko historii z 20 mil. litami głowa zaczyna się kręcić przodem wskazówce zegara. Albo z powrotem, zależnie od tego, jaką gazetę weźmie się do rąk.

A R. Visokavičius, jeśli i zostanie zmuszony do porzucenia swych obowiązków, pod koniec niepomysłnej próby legalnego połączenia kariery polityki i przedsiębiorcy postara się wszcząć jak najwięcej zmian. Co zresztą robić. Chcąc dowiedzieć, że hałas w związku z wycozczeniem m. prokuraturę sprawę karną z powodu nadużyć służbowych, jest tylko echem rozgrywek politycznych.

Skompromitowani litwscy politycy już dawno znaleźli sposoby na to, jak czyścić wyjętą biota. Jak dotychczas metodyka ta opierała (przy okazji przypomnijmy przypady I. Čepaitis, G. Vagnoriusa, A. Klimaitis, K. Prunskienė, A. Šimenas, gdy pod osłoną aureoli „męczennika politycznego” udawało się uniknąć odpowiedzialności niewłaściwe wyniki. Na Litwie zwykło się wielki, ale wyrazisty kryminał obracać w sprawę polityczną — historyczną kryminał nazywać rozprawą polityczną. Wtedy słuszne i zgodne z literą prawa zadanie prokuratury można przeprowadzić w długowalnym dyskusje na sejmowych stołkach, w kuluarach rządu, a nawet w bazar na placach samorządu (...)

W poszczególnych „finansowo najmocniejszych” oraz innych nie wykupionych gazetach publikuje się dziś zajmujące całe strony reklamy. I nie tylko „Utenos gerimiai”. Wielkie pytanie retoryczne „Czy wyrządzą Litwie szkodę?” drukuje już wykupiona „Tiesa”, a za nami się kryją nie wniośi dziennikarzy, lecz banknoty bankowców. Czyli zapłacił w buchnalini, i już masz rację! Nie wystarczy — otwór gazet! Smutne jest, że za pieniądze za wszelką cenę usiłuje się dowieść społeczności, iż protekcjonalizm jest normalnym zjawiskiem; do przyzwyczajenia w cywilizowanym społeczeństwie. Dowiedzieć się nie się złego nie stało.

A propos, redakcji wiadomo jest, że ogłoszenia do gazet osobście „dostarczą” rzecznicz prasowy Banku Litwiskiego C. Šišauskas. A kto płaci? On, czy Bank Litwiski? Nie byłoby szkoda kieszni znanego obserwatora politycznego (bo to jego sprawa oświadczył, gdyby nie istniało podejrzenie, że kupcem nie byłoby państwowa, o czym jej kierownicy, nie Bože, zapomnieli. A wtedy byłby całkowity absurd: rzekomo obywateli Litwy sami płaczą za puszczenie im dymu w oczy”.

* O wyznaczonych „ochotników” oraz dowody tych, co zbiegli, pisze grupa orientacyjna w trzech numerach „R”. Zacytujemy jeden z fragmentów tego artykułu:

„Przeszło 5 miesięcy temu dwaj kowieńscy handlowcy D. Petrauskas i R. Milašius, prowadzący wspólny interes, nagłe się odwiedzili R. Milašius po jednej z transakcji oskarżył swego współpracownika o to, że ten rozliczył się z nim fałszywymi banknotami 4800 DM. Następnie kowieńska policja i prokuratura w toku śledztwa skonfiskowała te banknoty i ustaliła, że są fałszywe. Jak na razie nie wiadomo, czy rozliczył D. Petrauskas oszukał R. Milašiusa, wiadomo natomiast, że do załatwienia sprawy wzięli udział R. Milašius, D. Petrauskas i R. Milašius. To on dowodził, że D. Petrauskasowi do domu zaczął wzdychać D. Petrauskasowi do domu i żądać zwrotu pieniędzy lub „rezygnacji” z OSOK. Maksvytis pracował w oddziale zbrojnym OSOK, można się domyślić, czym handlowi kowieńscy joniści i jakie to są „rezygnacji”. Jak oświadczył później pracownik prokuratury D. Petrauskas, J. Maksvytis wyrażając nie wiadomo

(Dokończenie na str. 7)

(Dokończenie ze str. 6)

ślącego ciagle nazywał ko Krzyżem (policja...)

Nie wiadomo, jak policjant rozmawiał z J. Maksvytisem, ale 3 czerwca ówmiłwił się oni...
Nie wiadomo, jak policjant rozmawiał z J. Maksvytisem, ale 3 czerwca ówmiłwił się oni...
Nie wiadomo, jak policjant rozmawiał z J. Maksvytisem, ale 3 czerwca ówmiłwił się oni...

Dozor „Respubliki”: Jonas Maksvytis — 35 let, wzrost — 190 cm, waga — 130 kg. Ma...
Dozor „Respubliki”: Jonas Maksvytis — 35 let, wzrost — 190 cm, waga — 130 kg. Ma...

Były prokurator Kowna V. Jukna: „Tak, wydam...
Były prokurator Kowna V. Jukna: „Tak, wydam...
Były prokurator Kowna V. Jukna: „Tak, wydam...

TIESA

* O problemie zapoatrzenia ludności w...
* O problemie zapoatrzenia ludności w...
* O problemie zapoatrzenia ludności w...

Z przeznaczonych na rok 1993 na leki...
Z przeznaczonych na rok 1993 na leki...
Z przeznaczonych na rok 1993 na leki...

Sport

Między nami, piłkarzami
W październiku roku ubiegłego KSP...
W październiku roku ubiegłego KSP...
W październiku roku ubiegłego KSP...

pół, lecz tylko na kilka dni. Stąd pośpiech z...
pół, lecz tylko na kilka dni. Stąd pośpiech z...
pół, lecz tylko na kilka dni. Stąd pośpiech z...

Ryby pływają w mętnej wodzie również z...
Ryby pływają w mętnej wodzie również z...
Ryby pływają w mętnej wodzie również z...

Hurtowa część handlu lekami zamierza się...
Hurtowa część handlu lekami zamierza się...
Hurtowa część handlu lekami zamierza się...

* Z rozmowy z prezydentem rady Zrzeszenia...
* Z rozmowy z prezydentem rady Zrzeszenia...
* Z rozmowy z prezydentem rady Zrzeszenia...

„Jeszcze w czerwcu razem z Ministerstwem...
„Jeszcze w czerwcu razem z Ministerstwem...
„Jeszcze w czerwcu razem z Ministerstwem...

Zdając swoje sprawę z powagi sytuacji...
Zdając swoje sprawę z powagi sytuacji...
Zdając swoje sprawę z powagi sytuacji...

Ponadto banki komercyjne poprosiły o po...
Ponadto banki komercyjne poprosiły o po...
Ponadto banki komercyjne poprosiły o po...

Przy dużych odsetkach bankowych w...
Przy dużych odsetkach bankowych w...
Przy dużych odsetkach bankowych w...

Za przyznane kredyty można zakupić oko...
Za przyznane kredyty można zakupić oko...
Za przyznane kredyty można zakupić oko...

Jeśli średnio będzie miało to znowu 300...
Jeśli średnio będzie miało to znowu 300...
Jeśli średnio będzie miało to znowu 300...

Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...
Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...
Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...

tatecznej ilości zboża, może się zdarzyć, że...
tatecznej ilości zboża, może się zdarzyć, że...
tatecznej ilości zboża, może się zdarzyć, że...

Wydaje się, iż rząd nie docenia tego faktu

LIETUVOS AIDAS

* We wtorkowym numerze Eugenius Mandekis...
* We wtorkowym numerze Eugenius Mandekis...
* We wtorkowym numerze Eugenius Mandekis...

„Nawet podczas tego spotkania odczuwano...
„Nawet podczas tego spotkania odczuwano...
„Nawet podczas tego spotkania odczuwano...

Pod koniec spotkania p. Brazauskas po...
Pod koniec spotkania p. Brazauskas po...
Pod koniec spotkania p. Brazauskas po...

Zrodziła się więc nadzieja — prezydent...
Zrodziła się więc nadzieja — prezydent...
Zrodziła się więc nadzieja — prezydent...

Niestety! Nasze jasne nadzieje zburzyło...
Niestety! Nasze jasne nadzieje zburzyło...
Niestety! Nasze jasne nadzieje zburzyło...

A co dalej? A może żądania p. Maciej...
A co dalej? A może żądania p. Maciej...
A co dalej? A może żądania p. Maciej...

* Przed kilku dniami ukazała się wiadom...
* Przed kilku dniami ukazała się wiadom...
* Przed kilku dniami ukazała się wiadom...

„Wiele gazet (w tym również „L.A.”...
„Wiele gazet (w tym również „L.A.”...
„Wiele gazet (w tym również „L.A.”...

— Wskazany został wniosek sędziego śled...
— Wskazany został wniosek sędziego śled...
— Wskazany został wniosek sędziego śled...

— Pracując na w grupie śledczych, bada...
— Pracując na w grupie śledczych, bada...
— Pracując na w grupie śledczych, bada...

— Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...
— Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...
— Jeśli do nowego planu nie zakupyjemy dos...

— Jak widać, społeczeństwo należy się...
— Jak widać, społeczeństwo należy się...
— Jak widać, społeczeństwo należy się...

— A więc nie mając jeszcze dokumentów z...
— A więc nie mając jeszcze dokumentów z...
— A więc nie mając jeszcze dokumentów z...

— Mój kolega nie potrafił oprzeć się presji...
— Mój kolega nie potrafił oprzeć się presji...
— Mój kolega nie potrafił oprzeć się presji...

Urzędnik, który podpisał werdykt, jest st...
Urzędnik, który podpisał werdykt, jest st...
Urzędnik, który podpisał werdykt, jest st...

* Ochotnicza korpusu pokoju USA Sandra...
* Ochotnicza korpusu pokoju USA Sandra...
* Ochotnicza korpusu pokoju USA Sandra...

— Co robi Sandra na Litwie? Przede wszyst...
— Co robi Sandra na Litwie? Przede wszyst...
— Co robi Sandra na Litwie? Przede wszyst...

— Jakże są największe różnice w przedsię...
— Jakże są największe różnice w przedsię...
— Jakże są największe różnice w przedsię...

— Ameryka jest społeczeństwem — inform...
— Ameryka jest społeczeństwem — inform...
— Ameryka jest społeczeństwem — inform...

W ciągu dwóch następnych miesięcy będę...
W ciągu dwóch następnych miesięcy będę...
W ciągu dwóch następnych miesięcy będę...

Przygotowała
Krystyna ADAMOWICZ

pretendentów przedstawi 40-minutowy...
pretendentów przedstawi 40-minutowy...
pretendentów przedstawi 40-minutowy...

Świat na 10patkach
W Sztokholmie dobiegły końca...
W Sztokholmie dobiegły końca...

Obraudeau MKOL
Wystąpieniem prezydenta J. —
Wystąpieniem prezydenta J. —

Oficjalna prezentacja kandydatów nastąpi jutro. Jako pierwsza...
Oficjalna prezentacja kandydatów nastąpi jutro. Jako pierwsza...
Oficjalna prezentacja kandydatów nastąpi jutro. Jako pierwsza...

Narodowe jedenastki Brazylizii i
Brazylizycy zdobyli finałowe przepustki...
Brazylizycy zdobyli finałowe przepustki...

TELEWIZJA

ŚRODA, 22 WRZEŚNIA

LTW

7.30 — Ze świata. 8.30 — Audycja o biznesie zarządzania. 8.55 — Program dla dzieci. Pół godziny po lekcjach. Film anim. „Zabka podróżnicza”. 9.35 — 10.35 — Detektyw niem. z serii „Stary”. „Długa droga”. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Filmy anim. dla dzieci: „Bajka o rybaku i rybce”, „Wesoła karuzela”. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial TV „Rajską plażę”. 20.00 — Program sportowy „22”. 20.30 — Pamięć. Armia Krajowa — nowe fakty, dokumenty. Autorzy A. Laurinavičius i S. Merkys. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — Program NTV. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Młodzieżowa estrada-93.

Tele - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Film „Student pierwszego roku”. 11.00 — Film „Santa Barbara”. 15.00 — Europejski dziennik. 15.30 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 17.30 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Reportaż z Jurborka. 19.00 — Wiadomości. 19.25 — Film „Santa Barbara”. 20.15 — Informacja TELE-3. 20.30 — Cele, narzędzia i technika przedsiębiorczości. 21.00 — Europejski dziennik. 21.30 — Muzyka. 22.00 — Film fab. 23.30 — Muzyka. 24.00 — Program sportowy.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domo- we przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub 21”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Ścisłe jawne. 19.05 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.20 — Wiadomości. 20.55 — Mistrzostwa świata w piłce nożnej: Norwegia — Polska. 22.45 — „Klub 21”. 23.30 — Reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Ballada o Janusku” (ost.) — serial TP. 1.25 — „Uwaga, człowiek” — program publ.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.50 — Film fab. „Po prostu Maria”. 9.40 — Most handlowy. 10.10 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00, 14.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mękę”. Odc. 2. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 16.20 — Klub — 700. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa TVR „Mir”. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Film fab. „Po prostu Maria”. 18.55 — Opinia publiczna. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Opinia publiczna (cd.). 20.55 — Miniatura. 21.10 — M. Gruszevski. 22.10 — Muzyka w eterze (1). 23.00 — Dziennik. 23.25 — Muzyka w eterze (2). 0.05 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA

LTW

7.30 — Wiadomości w jez. fr. i niem. 8.30 — Serial „Rajską plażę” (8). 9.00 — Dla dzieci. 9.55 — Wszystkiego najlepszego. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości. (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial komed. „Znowu ty?” (6). 20.00 — Katolickie studio TV. 20.30 — Na 50-lecie holocenu Żydów. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program rozrywkowy. 22.30 — Serial „Ile za Hitlera” (1). 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Koncert muzyki żydowskiej.

Bałycka TV

18.00 — Program TVP. 22.15 — Kowno jest Kowmem. 22.45 — Wiadomości bałyckie. 23.00 — Telegra „Trójką bermudzki”. 23.30 — Młodzi młodym. 24.00 — Na ekranie Charlie Chaplin.

Tele - 3

7.00 — Wiadomości CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Program sportowy. 10.15 — Muzyka. 11.05 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Nowości europejskie. 15.30 — Filmy anim. 16.35 — Muzyka. 18.00 — Filmy anim. 18.30 — Reportaż z Poniewieża. 19.00 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego. 20.45 — Muzyka. 21.00 — Nowości europejskie. 21.30 — 911. 22.00 — Film „Dillinger”. 23.30 — Muzyka.

Warszawa

10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domo- we przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Policjanci z Miami” (cz.1) — serial prod. USA. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Video fashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlątach. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — Miliard w rozumie — teleturystyka. 18.45 — Antena. 19.05 — „Komiks, dziesiąta sztuka wyzwolona” (4) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Program o pracach rządu. 21.20 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 22.15 — Tytko w Jedyne. 23.10 — Pocztywki z Moskwy. 23.25 — Pegaz. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Camorra” — film dok. prod. belg. 1.35 — To lubię.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Dżem. 8.50 — Serial „Po prostu Maria”. 9.40 — Kanał Ostankino. 10.05 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Droga przez mękę” (3). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Film dok. 15.50 — Dżem. 16.20 — Dziennik VII międzynarodowego konkursu artystów baletu. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Dziennik. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Film fab. „Los człowieka”. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Na szachowych mistrzostwach świata. 23.40 — Hitparada w Ostankino. 0.40 — Ekspres prasowy.

Biuro podróży

„ŠVITĖ”

Seal — 27.IX; 4, 11.X.
Pekin — 26, 28, 30.IX.
Delhi — 28.IX.
Stambuł — codziennie.
Utrecht (Holandia) — 31.X.
Zwracać się: Vilnius, Traku 9/1—220, tel. 62-27-85.
(Zam. 2548)

SPOŁKA AKCYJNA w różnych ilościach NABYWA

żłom metali żelaznych. Możemy służyć własnym transportem.

Zwracać się na tel. w Wilnie: 63-98-08, 63-76-44, 63-14-47.
(Zam. 2532)

STALE I NIEDROGO

mikroautobusem organizujemy wyjazdy do Warszawy po zakupy. Przejazd granicy poza kolejką.

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-82-83 (Regina, od godz. 9.00—16.00).
(Zam. 2563)

SKUPUJEMY

po wysokiej cenie czekli inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Gedimino 41, Vivalisio 7—412, tel. 65-26-18.
(Zam. 2577)

W centrum miasta

DROGO SKUPUJEMY złoto i platynę.
Zwracać się: Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81.
(Zam. 2566)

24 września o godz. 15.00 będą przesłane prochy żołnierzy poległych podczas II wojny światowej z centrum miasta na cmentarz cywilny m. Niemenczyzna. Zarząd miasta (Zam. 2579)

KUPIĘ

dolary USA i marki niemieckie.
Zwracać się: Vilnius, tel. 35-40-27.
(Zam. 2493)

FIRMA TURYSTYCZNA „TEMPORE”

organizuje 3-dniową podróż do Finlandii 29 września — 1 października oraz 5-dniową podróż do Szwecji 12—16 października.
Zwracać się: tel. 63-73-77.
(Zam. 2557)

SKUPUJEMY

miedź, brąz, mosiądz.
Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-211) 5-81-23.
(Zam. 2558)

NIEDROGO SPRZEDAJĘ

jablka (antonówka) na drzewach (trzeba samemu zebrać).
Vilnius, tel. 63-61-30.
(Zam. 2573)

W TRYBIE PILNYM

wykonyjemy pomniki, ogrodzenia i nagrobki z granitu.
Vilnius, Algirdo 48, Kurstu 6.
(Zam. 2519)

SPRZEDAJE SIĘ

różne kurtki ze skrawków skóry (26 USD), kożuchy różnych kolorów i rozmiarów w cenie 40—45 USD.
Zwracać się: Vilnius, tel. 73-74-08.
(Zam. 2556)

ORGANIZUJEMY

podróże do Warszawy, wynajmemy kloak.
Vilnius, tel. 62-75-56.
(Zam. 2571)

23-letnia dziewczyna

POSZUKUJE PRACY
Czeka na poważne oferty.
Dzwonić: 22-11-84 w dzień i 42-77-04 wieczorem.
(Zam. 2567)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.
Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel. 73-21-72.
(Zam. 2494)

STALE I TANIO

sprzedajemy kleje KN-3, „Bryttilat-M”, niemieckie wodne szkło, środek do impregnowania drewna — lakier „Imprez-W”.
Tel. Vilnius, 35-77-00 w godz. nach pracy, 26-73-75 po godz. 18.
(Zam. 2561)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.
Pracujemy w godz. 9.30—13.00 i 14.00—18.00 (w dniach pracy).
Zwracać się: Vilnius, Ligonines 6, tel. 22-10-24.
(Zam. 2499)



KOOPERACIJOS BANKAS

Bank Spółdzielczy

PRZYJMUJE OD LUDNOŚCI I PRZEDSIĘBIORSTW TERMINOWE (nie krócej niż na okres 3 miesięcy) WKŁADY W LITACH I WALUCIE.

Za terminowe wkłady w litach płaci 70 proc. odsetków rocznie, za terminowe wkłady w USD i DM — 20 proc. odsetków rocznie.

Na dobrych warunkach udziela kredytów w litach i walucie ludności oraz wszelkiego rodzaju spółkom, przedsiębiorstwom państwowym i z kapitałem prywatnym.

Nieodpłatnie inkasuje pieniądze.

Wykonuje wszelkie operacje walutowe i rozliczeniowe.

Zapraszamy do Banku Spółdzielczego (Kooperacijos Bankas). Adres: Gedimino pr. 26, Vilnius, tel. informacyjnej 22-66-72, a także Trakal, Vytauto 56, tel. 5-24-16.
(Zam. 2570)

Kalendarium

- * Środa (22.IX) jest 265 dniem 1993 r. Do końca roku 100 dni.
- * Znak Zodiaku — Panna.
- * Imieniny: Maurycygo, Tomasz.
- * Wschód Słońca — 7.02, zachód — 19.19. Długość dnia 12 godz. 17 min.
- * Księżyc. Pierwsza kwadra 22 godz. 33 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 września zachmurzenie z przelotnymi miami, krótkotrwałe opady, wiatry o zmiennych kierunkach. Temperatura około 20 stopni.
W ciągu następnego dwóch dni przelotne opady deszczu, temperatura w nocy 8—13 w dzień 11—16 stopni.

Dyżurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA,
Jan LEWICKI,
Teresa ŻARK,
Teresa STRUMIELO,
Marian BOGDZIUN

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 10 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 2783
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rolniczy i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, zycia politycznego — 42-78-81, zycia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, letleitonu i sportu — 42-79-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.